

Kozilik Małgorzata zam. Rybnik ul. Witosa 97

=====

Kilka lat temu pracowało sześciu kolegów w jednej fabryce. Nocleg mieli wszyscy razem w jednym pokoju. W wieczór po pracy grali w karty. Jeden z nich szedł prędzej spać i bardzo jęczał. Oni go dali, że go można mora dusi jedni zaś mówili że go mono moży. Na drugi dzień zas grali w karty i widzieli że przez dziurka kluczo wo w drzwiach prze chodzi taka ługo słoma.

Jeden z kolegów powiedział że mają to przybić na ścianę. No więc wzięli słomkę i przybyli na ścianę. Rano jak wstali z łóżek to widzieli na ścianie, że się z tej słomy którą przybili wczoraj zrobiła się gruba baba, która bardzo prosiła żeby ją odbili.

Jak ją odbili to też baba wystraszona uciekła do domu.

11/8/SA/6